

# Dedis, Dla niej

Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie  
Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu  
Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie  
Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu

Widzę ten blask, jak się powoli nam traci w oddali  
Niebo się robi czerwone i krwawi nad nami  
Ja płacze jak dziecko bo nie chce już tak  
Tyle za nami tych kłótni, wkurwieni, zazdrośni i smutni  
Tak wiele osób życzyło nam źle  
Ja wybrałem Ciebie, Ty wybrałaś mnie  
Zawalczę o Ciebie jak lew  
Chce widzieć tą jebaną iskrę  
Mamy się kochać nie ranić ja nie rozumiałem, a to kurwa przykre  
Bo nie widzę sensu bez Ciebie i brakuje tlenu gdy nie ma Cię przy mnie  
Wiele tych kobiet przez jebany rap  
Ja gubiłem drogę to dziwne  
I nigdy nie chciałem być taki  
Gwiazdy na niebie nie mówią jak żyć  
Jedyna perła na dnie oceanu, a przez te linijki zapewnię nam byt  
Jesteś jedyną kobietą na świecie dla której pozmieniam te wszystkie nawyki  
Szczera do bólu i to w Tobie cenię  
Kawa na ławę, a ściema to nie, nie

Nienawidzę i Cię kocham  
Powiedz skarbie jak to jest  
Żeby w końcu się odnaleźć trzeba tyle w życiu przejść  
Nienawidzę i Cię kocham  
Powiedz skarbie jak to jest  
Żeby w końcu się odnaleźć trzeba tyle w życiu przejść

Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie  
Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu  
Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie

Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu

Dałaś mi tlen, dałaś mi szczęście  
Dałaś mi moc, dałaś mi dzień  
O mnie się nie martw, ja nigdzie nie idę  
To tylko zły sen  
Wiem, że tak biegnę czasami  
Zapomnę co dla mnie jest ważne  
I wtedy to smutne  
Nigdy nie byłem z tych osób co piją tą wódkę, nigdy  
Bo życie jest trudne  
Wkurwiające, ciężkie w kurwę  
Zły jestem na cały świat  
Albo zacznę siebie zmieniać  
Albo padnę, nie chce tak  
Jeszcze pokaże, że mogę  
Jeszcze pokaże Ci na co mnie stać  
Robię muzykę byś czuła co ja  
Emocje prawdziwe nie kłamliwa gra  
Biegnę za Tobą bo tęsknie  
Niektórzy powiedzą niemęskie  
Mam wyjebane na wszystkie opinie  
Nigdy nie będą mi mówić na 'Ty'  
Żadne pałace i złote łańcuchy  
Szeroka bluza, ujebane buty  
Tak mnie poznałaś i takim chce zostać  
Taką od góry dostałem tu postać  
Znajdę Cię wszędzie, na każdym zakręcie, na każdym wyboju i w każdym momencie  
Pomimo, że spięcie nam było pisane  
Ja biegnę za Tobą i nie przestanę  
Nigdy!

Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie  
Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu  
Góry dla Ciebie przeniosę  
Zostawię w tyle ten jebany syf  
Tylko mi proszę zaufaj  
I nie płacz przeze mnie  
Bo kurwa mi wstyd  
Nigdy już więcej nie zranię  
Serce z kamienia chce Ci je dać  
Jestem skurwielem do bólu  
I nie znam tych granic  
Ty przy moim boku  
Dzięki Bogu